

Sanah, Carpe diem (SzUsty Blend) - x Gibbs

Nie wiem czy to miało sens
Hulać tak, hulać tak
Kolejny raz
Carpe diem z dnia na dzień
A potem sza
Cicho sza, cicho sza

Sorka za ten telefon
Dzisiaj o drugiej w nocy
Tylko chciałam pomocy
I Ciebie
W słuchawce słyszałam śmiech
Naiwna ja, naiwna ja

Czemu jak ten śniegu puch to wraca znów?
Wraca znów, wraca znów
Czemu po tej stronie rzęs tęsknie ciut
Tęsknię ciut, tęsknię ciut

Sorka za ten telefon
Dzisiaj o drugiej w nocy
Tylko chciałam pomocy
I Ciebie
W słuchawce słyszałam śmiech
Naiwna ja, naiwna ja

Tyle starych zdjęć na nich ciągle stary kurz
Tyle nowych miejsc ile w sercu nowych dusz
Czas pokazał kto jest kim ile znaczy wartość słów
Piękne tylko to co wydawało się nam znów
W mojej głowie wciąż iluzja odbicia lustra
Chciałbym nie mieć nic tylko w końcu komuś ufać
Zawieź mnie choć raz nie zapomnę choćby grób stał
Piękne tylko to co wydawało się nam znów jak
Ta iluzja